

Wyrok z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 341/00

Wystawca weksla własnego może wobec remitenta zgłaszać zarzut, że jego dług wynikający ze stosunku podstawowego został przed wydaniem nakazu zapłaty przejęty przez osobę trzecią.

*Sędzia SN Gerard Bieniek (przewodniczący), Sędzia SN Mirosława Wysocka,
Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w P. przeciwko Henrykowi J. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 27 kwietnia 2001 r. na rozprawie kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 maja 1998 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 1997 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie utrzymał w mocy wobec pozwanego Henryka J. nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 15 lipca 1996 r. zobowiązujący go do uiszczenia powodowej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w P. kwoty 21 726 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 1996 r.

Z ustaleń Sądu Wojewódzkiego wynika, że Spółdzielnia oddała pozwanemu do używania na podstawie zawartej z nim w dniu 29 grudnia 1993 r. umowy budynek zajazdu „C.L.” w P. wraz z jego wyposażeniem. W dniu 27 grudnia 1994 r. pozwany podpisał jako wystawca weksel *in blanco* dla zabezpieczenia roszczeń Spółdzielni związanych z wymienioną umową. Podpisana przez pozwanego deklaracja wekslowa upoważniała Spółdzielnię do wypełnienia tego weksla do kwoty 300 000 000 zł sprzed denominacji na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, w szczególności na wypadek zalegania z zapłatą czynszu lub innych należności wynikających z umowy, jak też –

wyrządzenia szkód w lokalu. Pozwany nie regulował wszystkich należności. Część z nich pokryła za niego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „A.-R.”, której był udziałowcem. Nie jest zasadny zarzut pozwanego, że zaległa należność została uiszczona w całości w marcu 1996 r. w wysokości wynegocjowanej z powodową Spółdzielnią przez Janusza Ś., dyrektora spółki „A.-R.”, ani zarzut, że w dniu 28 kwietnia 1995 r. spółdzielnia zawarła ze spółką „A.-R.” umowę, na podstawie której spółka ta przejęła długi pozwanego wobec spółdzielni. Do zapłaty pozostała pozwanemu jeszcze kwota 21 727 zł, na którą Spółdzielnia wypełniła otrzymany od niego weksel *in blanco*.

Wypełniony weksel, obejmujący przyrzeczenie zamieszkałego w N. pozwanego do zapłacenia Spółdzielni w dniu 15 marca 1996 r. kwoty 21 727 zł, wskazuje jako miejsce jego wystawienia P., a jako datę wystawienia dzień 31 lipca 1995 r.

Zdaniem Sądu Wojewódzkiego, dokonane ustalenia nakazują przyjąć, że Spółdzielnia wypełniła weksel prawidłowo, w szczególności zgodnie z deklaracją dotyczącą sposobu jego uzupełnienia. Uczyniła zadość także wymaganiu przedstawienia weksla do zapłaty przez skierowanie do pozwanego pisma wzywającego go do uiszczenia sumy wekslowej.

W apelacji od wyroku Sądu Wojewódzkiego pozwany podtrzymał wniesione wcześniej zarzuty. Następnie, dnia 23 kwietnia 1998 r. przedłożył Sądowi Apelacyjnemu pismo powołujące się na zawarcie w dniu 26 marca 1996 r. przez powodową Spółdzielnię z reprezentowaną przez Janusza Ś. spółką z ograniczoną odpowiedzialności „M.I.P.” umowy „najmu i dzierżawy” zajazdu „C.L.”, na podstawie której wymieniona spółka przejęła w całości wszelkie zaległości płatnicze Henryka J. wobec Spółdzielni, wynikłe do dnia 31 marca 1996 r. z obowiązującej ich umowy zawartej w dniu 29 grudnia 1993 r. Jednocześnie wyjaśnił, że załączoną do tego pisma kopię umowy otrzymał dopiero dnia 7 kwietnia 1998 r. od Janusza Ś.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 maja 1998 r. zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego w ten sposób, że uchylił wobec pozwanego nakaz zapłaty w części zasądzającej odsetki ustawowe za okres od dnia 15 marca 1996 r. do dnia 23 sierpnia 1996 r. i w tym zakresie powództwo oddalił. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, za pewną datę otrzymania przez pozwanego wezwania do zapłaty sumy wekslowej można uznać dopiero dzień doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty wraz z pozwem, tj. dnia 23 sierpnia 1996 r. W pozostałej części apelacja pozwanego została przez Sąd Apelacyjny oddalona. Uzasadniając to rozstrzygnięcie Sąd

Apelacyjny podkreślił, że „posiadaczowi weksła przysługuje prawo żądania zapłaty sumy wekslowej nawet w wypadkach, gdy wręczenie weksła było pozbawione dostatecznej podstawy (...)”, że „zobowiązanie wekslowe odrywa się od sytuacji (...), która była podstawą faktyczną wystawienia i wręczenia weksła, nabierając charakteru samodzielnego i abstrakcyjnego (...)”, że „posiadacz weksła nie musi wykazywać podstawy gospodarczej zobowiązania wekslowego ani tego, że ta podstawa w ogóle istniała (...)”, oraz że „wystawienie i wręczenie wierzycielowi weksła *in blanco* pociąga za sobą powstanie między stronami nowego samodzielnego stosunku materialnoprawnego opartego na przepisach prawa wekslowego”.

Podstawami skargi kasacyjnej pozwanego są naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 381 k.p.c., w wyniku pominięcia nowego dowodu – umowy z dnia 26 marca 1996 r., art. 382 k.p.c., w wyniku pominięcia części materiału zebranego w sprawie, art. 328 § 2 k.p.c., w wyniku nie wyjaśnienia w uzasadnieniu istoty sprawy, art. 496 k.p.c., w wyniku przyjęcia, że przy rozpoznaniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksła nie jest możliwe badanie zarzutów dotyczących zobowiązania wynikającego z prawa cywilnego, oraz art. 519 § 1 k.c., w wyniku jego pominięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z przytoczonych podstaw kasacyjnych za uzasadnione należy uznać te, które dotyczą art. 381 k.p.c. oraz art. 519 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny ma niewątpliwie racje twierdząc, że zobowiązanie wekslowe wystawcy weksła własnego (to samo dotyczy wystawcy weksła trasowanego, akceptanta, indosantów) jest stosunkiem prawnym odrębnym względem leżącego u jego podstaw zobowiązania z umowy sprzedaży, pożyczki, najmu itp. (zob. w szczególności art. 16 załącznika II konwencji w sprawie jednolitej ustawy o wekslach trasowanych i własnych, Dz.U. z 1937 r. Nr 26, poz. 175), a pogląd o abstrakcyjnym charakterze zobowiązania wekslowego względem stosunku cywilnoprawnego leżącego u podstaw tego zobowiązania odpowiada dominującemu zapatrywaniu, że na ważność czynności prawnej rodzącej zobowiązanie wystawcy weksła, akceptanta lub indosanta nie ma wpływu nieistnienie lub upadek stosunku podstawowego, zatem uznającemu tę czynność za oderwaną od przyczyny wynikającego z niej przysporzenia, tj. w tym sensie abstrakcyjną. Nie budzi także zastrzeżeń stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że

posiadacz weksla nie musi wykazywać podstawy gospodarczej zobowiązania wekslowego ani tego, że ta podstawa w ogóle istniała. Kto dochodzi zapłaty – tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – jako wekslobiorca (remitent) weksla własnego, musi tylko przedłożyć dokument weksla, na który się powołuje, i wykazać swą tożsamość z osobą wekslobiorcy.

Z tych trafnych stwierdzeń nie można jednak, jak to czyni Sąd Apelacyjny, wyprowadzać wniosku, że wystawca weksla własnego pozwany przez remitenta doznaje ograniczeń w zakresie możliwości obrony przed skierowanym wobec niego żądaniem pozwu. Przewidziane w art. 10 i 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 – dalej "Pr.weksl.") ograniczenia w podnoszeniu zarzutów przez dłużników wekslowych pomyślane zostały w interesie bezpieczeństwa obrotu wekslowego i mają zastosowanie tylko wtedy, gdy zapłaty od dłużnika wekslowego domaga się osoba trzecia, która nabyła weksel na podstawie czynności unormowanej w prawie wekslowym. W bezpośrednich stosunkach stron czynności wekslowej, a więc między innymi w stosunku między wystawcą weksla własnego a remitentem, ograniczenia te nie są aktualne. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego w wymienionych stosunkach dopuszczalne jest podnoszenie przez dłużnika wekslowego wszelkich zarzutów, także więc – bez żadnych ograniczeń – zarzutów dotyczących nieprawidłowego uzupełnienia blankietu wekslowego, gdy weksel został wręczony jako weksel *in blanco*, oraz zarzutów osobistych w rozumieniu art. 17 Pr.weksl. Należą do nich m.in. zarzuty odwołujące się do stosunku leżącego u podstaw zobowiązania wekslowego. W drodze wyjątku wyłączona jest tylko możliwość podnoszenia zarzutu przedawnienia roszczenia z tego stosunku.

Dopuszczenie zarzutów dotyczących stosunku podstawowego, mimo ujmowania czynności prawnych rodzących zobowiązania wekslowe jako czynności abstrakcyjnych, ma uzasadnienie w tym, że konstrukcja czynności prawnej abstrakcyjnej nie pozbawia doniosłości prawnej wadliwości istniejących w zakresie stosunku podstawowego. Nie łączy ona wprawdzie z nimi nieważności czynności prawnej przysparzającej, zakłada jednak, w razie ich wystąpienia, zwrot uzyskanego przysporzenia jako bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia). Oprócz tego sformułowana jest reguła, zgodnie z którą wierzyciel wekslowy nie może mieć wobec swego bezpośredniego kontrahenta więcej praw niż to wynika ze stosunku podstawowego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z

dnia 21 października 1998 r., II CKN 10/98, OSNC 1999, nr 5, poz. 93, z dnia 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 128 i z dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 117).

Podlegającym uwzględnieniu zarzutem osobistym wystawy weksla własnego wobec remitenta, dotyczącym stosunku podstawowego, jest również zarzut przejęcia jego długu ze stosunku podstawowego przez osobę trzecią. Dotyczy to zarówno przejęcia tego długu na podstawie umowy dłużnika (wystawcy) z osobą trzecią za zgodą remitenta, jak i – co tylko może być aktualne w niniejszej sprawie – na podstawie umowy remitenta z osobą trzecią za zgodą dłużnika. Wypada zaznaczyć, że w tym wypadku zgoda dłużnika na przejęcie długu może być wyrażona w dowolny sposób (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998 r., II CKN 825/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 18).

Skuteczne powołanie się przez dłużnika wekslowego na przejęcie jego długu ze stosunku podstawowego przez osobę trzecią zakłada oczywiście wykazanie, że przejęcie to rzeczywiście nastąpiło. W piśmie pozwanego przedłożonym 23 kwietnia 1998 r. Sądowi Apelacyjnemu należy dostrzegać wnioski o dopuszczenie dowodu z umowy zawartej w dniu 26 marca 1996 r. przez Spółdzielnię ze spółką „M.I.P.”, na fakt przejęcia przez tę spółkę długu pozwanego, a co za tym idzie, nieistnienia już tego długu po stronie pozwanego w chwili wydania nakazu zapłaty. Obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było odnieść się do tego wniosku, mając przy tym na względzie treść art. 381 k.p.c. Powinien on więc rozstrzygnąć, czy przytoczone przez pozwanego twierdzenia usprawiedliwiają powołanie tego dowodu dopiero przed sądem drugiej instancji, czy też nie. Tymczasem Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie poświęcił wnioskowi dowodowemu pozwanego najmniejszej uwagi. Przyczyn tego należy dopatrywać się w przedstawionym wyżej nietrafnym stanowisku Sądu Apelacyjnego wykluczającym możliwość podnoszenia przez wystawcę weksla własnego wobec remitenta zarzutów osobistych dotyczących stosunku podstawowego – także więc poruszanego zarzutu przejęcia długu (519 k.c.). (...)

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.